

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO – ÓSME PRZYKAZANIE

„Poślaniec św. Antoniego z Padwy” 16(2011) nr 4, s. 18-19.

2495 „Jest rzeczą konieczną, by wszyscy członkowie społeczeństwa wypełniali i w tej dziedzinie (środków społecznego przekazu) swoje obowiązki sprawiedliwości i miłości. Dlatego też niech również przy użyciu tych środków dążą do kształtowania i szerzenia zdrowej opinii publicznej”. Solidarność jawi się jako konsekwencja prawdziwej i słusznej informacji oraz swobodnej wymiany myśli, które sprzyjają poznaniu i poszanowaniu drugiego człowieka.

2496 Środki społecznego przekazu (w szczególności mass media) mogą doprowadzić do pewnej bierności u odbiorców, czyniąc z nich konsumentów niezbyt czujnych na to, co słyszą i widzą. Odbiorcy powinni narzucić sobie umiar i dyscyplinę w stosunku do mass mediów. Powinni kształtować w sobie światło i prawe sumienie, by łatwiej opierać się niegodziwym wpływom.

Postawa wobec mediów

dk. Jacek Jan Pawłowicz

Kiedyś usłyszałem takie stwierdzenie, że z mass mediami jest jak z nożem, którym można pokroić chleb, aby nakarmić głodnego i można przy jego pomocy dokonać zbrodni. Trzeba przyznać, że w przywołanym stwierdzeniu jest wiele z prawdy, bo rzeczywiście media, jeśli są właściwie wykorzystywane służą dobru, jednoczą ludzi i narody a nawet stanowią narzędzie skutecznej ewangelizacji, czego najlepszym przykładem jest działalność zapoczątkowana przez św. Maksymiliana M. Kolbe. Jednak, gdy znajdują się one w rękach ludzi nieodpowiedzialnych mogą wyrządzić wiele zła, kształtują wśród nieczujnych i bezkrytycznych ludzi zafałszowany obraz rzeczywistości, który w konkretnych sytuacjach może stać się przyczyną wielu nieszczęść. Mogą się one stać – jak czytamy w Instrukcji Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu (PRŚSP) *Aetatis novae - instrumentem szerzenia wypaczonej wizji życia, rodziny, religii i moralności - wizji, która nie szanuje prawdziwej godności i przeznaczenia osoby ludzkiej* (p. 7).

Odpowiedzialność za środki masowego przekazu

W związku z powyższym odpowiedzialność za przekaz medialny spoczywa nie tylko – choć na nich szczególnie - na tzw. „ludziach mediów” – dziennikarzach, redaktorach, publicystach itd. Ponoszą ją również – jak naucza Sobór Watykański II – w imię sprawiedliwości i miłości wszyscy członkowie społeczeństwa. Gdyż wszyscy mają prawo do *prawdziwej i słusznej informacji oraz swobodnej wymiany myśli*, które są gwarantem poszanowania wolności i godności drugiego człowieka. Dlatego wszyscy mają dbać, aby ten przekaz był zgodny z opisywaną rzeczywistością. Dlatego – jak czytamy w dokumencie PRŚSP zatytułowanym *Etyka w środkach społecznego przekazu - podstawową powinnością odbiorców społecznego przekazu jest rozeznanie i wybór*. Odbiorcy

winni gromadzić informacje na temat mediów - ich struktur, sposobów działania i treści - i dokonywać odpowiedzialnych wyborów, kierując się zdrowymi kryteriami etycznymi, które wskazują, co warto czytać, co oglądać i czego słuchać (p. 25). Powinni więc wracać uwagę na to do kogo należą te media, jaki jest ich kapitał, czy służą one dobru narodu czy wręcz przeciwnie promują wartości przeciwne tradycjom, kulturze i patriotyzmowi.

Odpowiedzialność ta wyraża się także w słusznym sprzeciwie społeczeństwa, gdy prawdą się manipuluje lub wręcz podawane informacje są fałszywe. W takich wypadkach społeczeństwo ma prawo i obowiązek domagać się obiektywnej informacji, zgodnej z prawdą. Społeczeństwo ma prawo protestować i dopominać się poszanowania wolności słowa, gdy decydenci odpowiedzialni za media dyskryminują tych dziennikarzy, którzy nie są w swoim myśleniu i twórczości „politycznie poprawni”. Gdy rządzący w sposób pośredni lub bezpośredni wywierają naciski na dziennikarzy, aby nie zadawali kłopotliwych pytań, jak to ma miejsce w naszej polskiej rzeczywistości.

W skrajnych wypadkach, gdy publiczne protesty, listy i petycje adresowane do rządzących nie odnoszą pożądanego skutku, a wolność słowa jest w dalszym ciągu ograniczana i poddawana cenzurze, społeczeństwo może sięgnąć po inne formy protestu jak np. przestać płacić abonament telewizyjny i radiowy.

Odpowiedzialność za media dotyczy nie tylko sfery wolności słowa, ale także brutalizacji i wulgaryzacji przekazów medialnych. Podstawowym celem i zadaniem mediów ma być przekaz informacji oraz niesienie szeroko rozumianej kultury. Tymczasem w dzisiejszych czasach media coraz częściej stają się nośnikami antywartości, przez co mają zgubny wpływ na wychowanie dzieci i młodzieży oraz brutalizację życia społecznego. Media zalewa fala przemocy i pornografii, a najlepszą informacją ta, która zawiera sceny zbrodni lub ma posmak skandalu o podłożu seksualnym. Na tego typu przekaz nie może być społecznej zgody, gdyż zaciera on granice między dobrem a złem w świadomości młodych pokoleń. Przeciwno takim przekazom, gazetom i stacjom TV czy radiowym, które „lubują” w tego typu „informacjach” każdy wierzący musi wypowiedzieć swoje stanowcze veto.

Czuwajcie...

Z odpowiedzialnością za przekaz medialny nierozłącznie jest związana czujność. Każdy chrześcijanin ma być człowiekiem czuwającym. Poucza nas o tym św. Piotr mówiąc: *Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć* (1 Ptr 5,8).

Być czujnym w stosunku do mediów to znaczy być krytycznym wobec tego, co przekazują zwłaszcza tzw. liberalne czy też jedynie polskojęzyczne gazety, stacje radiowe i telewizyjne. Sądzę, że jeszcze nie tak dawno, bo jakieś 20 lat temu nasze społeczeństwo było bardziej krytycznie nastawione wobec mediów. Przypominam sobie, że w mojej rodzinnej miejscowości na budynku ówczesnej partii w nocy wypisano dużymi, czerwonymi literami: TELEWIZJA KŁAMIE!!! W tamtych czasach ludzie z łatwością rozróżniali, co jest prawdą, a co komunistyczną propagandą. Dzisiaj tej czujności i krytycznego podejścia wyraźnie nam brakuje. Z łatwością ulegamy manipulacyjnemu wpływom niektórych stacji radiowych i kanałów telewizyjnych. Dajemy się wodzić za przysłowiowy nos i bezkrytycznie przyjmujemy, to co serwują nam tzw. „medialne

autorytety”, które jakże często prezentują wręcz żenujący poziom intelektualny i kulturalny żeby nie powiedzieć, że zachowują się częstokroć prymitywnie. To wszystko ma na celu częstokroć skłócenie społeczeństwa lub odciągnięcie uwagi opinii publicznej od spraw istotnych dla naszego narodu.

W obliczu takich zagrożeń Kościół usilnie zachęca wierzących, aby sami sobie narzucili *umiara i dyscyplinę w stosunku do mass mediów*. Pozwoli im to uformować w sobie *światła i prawe sumienie, by łatwiej opierać się niegodziwym wpływom*.

Czujność, umiar i krytycyzm w stosunku do przekazów medialnych nie pozwoli także ich odbiorcom wpaść w szpony uzależnienia od mediów elektronicznych. Dowiedziono, że współczesne środki komunikacji wywierają znaczący wpływ na rozwój psychiczny człowieka. Internet, komputery i telewizja coraz częściej stają się przyczyną nowych uzależnień. Na ich zgubny wpływ szczególnie podatni są młodzi ludzie, którzy mają z mediami największy i najczęstszy kontakt. Dzieci i młodzież coraz częściej przyznają, że nie są w stanie obyć się bez komputera, telewizora, czy Internetu. Kontakt z komputerem i telewizją zastępuje kontakty z rówieśnikami i rodziną.

Dlatego szczególna odpowiedzialność w tym względzie spoczywa na rodzicach i wychowawcach, którzy *dla dobra dzieci i swojego własnego (...) muszą przyswajać sobie i praktykować umiejętności krytycznych widzów, słuchaczy i czytelników, odgrywając w swoich domach rolę wzorców rozważnego korzystania z mediów (Etyka w środkach społecznego przekazu, p. 25)*.

W związku z powyższym postulat Kościoła, aby z mediów korzystać w sposób odpowiedzialny jest jak najbardziej aktualny i na czasie. Brak zdrowego krytycyzmu w przyjmowaniu emitowanych treści prowadzi w konsekwencji do moralnej degradacji społeczeństwa i negatywnie wpływa na młode pokolenia. Stąd też potrzeba szczególnej czujności, aby znów na murach naszych miast nie pojawiły się hasła: MEDIA KŁAMIA!!!